

Mieczysław Wojtasik

Program lit - muz

10. II 80

181

16⁰⁵ - 17³⁰

[Handwritten signatures]

GRUDNIOWY WIECZÓR

pod wierzwą dziadek przykucnął
pies nosem odgania szmery
matka ścierką wygładza nagie zmarszczki stołu
ojciec kobiałkę trzyma nad głową
/zawsze tak wysoko rośnie
wiklina w strzeleckich rowach/
zgiębiem dookolny bezruch izby -
nie było mnie w domu
lecz zastałem siebie

Główny Urząd Kontroli Prasy
i Publikacji
Delegatura w Lublinie
uczelnia z siedzibą w Lublinie
i z siedzibą w technikumie

Nakład: *1000* Format: *A5*
Data: *10.12.80* Podpis: *[Signature]*

OGŁOSZENIE

wyszli przed murzą
wodę do uświęcenia celu nieśli
szczepy gromów złożyli pod bramę
w skrzynce na listy
schowali języki
wyleczeni z dwoistości
wyleczeni z paraleli
szukają spokojnego kąta
na czas dotarcia się okoliczności

- - - - -

z

P O D A N I E

urodzony pod megafonem

józef rura /gruba oczywiście/

chcę się ubezpieczyć

od obiektywnych okoliczności

żadnych długów nie dziedziczę

luk w życiorysie nie mam

wierzę że ewolucja jeszcze trwa

a formą istnienia rury

jest chwila deszczu

4

- - - - -

S Z U W A R

na dnie szuwaru
znaleziono skrzypce
o strunach z końskiego wiosła
z napisem stradivarius
nie było wątpliwości
stuprocentowy falsyfikat
duch janka muzykanta
nie obrósł materia
istnieje w szumie trzciny

- - - - -

DZIENNIK DOMOWY

w odpowiedzi na raport o stanie kotów

syn stwierdził że na St.Louis

jest ich więcej niż sobie wyobrażam

niezwłocznie udałem się do Paryża

najtańszym środkiem lokomocji

we śnie

przed łóżkiem znowu wyrósł szczur

choć zagroziłem mu podwójną dawką

kociej wyobraźni

- - - - -

4

ROZMOWA Z TOREADOREM

patrzac na siebie

masz pewnośc ze z tej strony

atak nie nastapi

milczysz lirycznie

bez naciskania na guzik

spełniasz się pod skórą

umierasz po wielkiej gorączce

jakiego koloru płachtę

wybierzesz

- - - - -

y

PUSTYNIA

jałowość bez reszty

stal nie rdzewieje nie iskrzy

tylko chrobot

kamieni w nerkach

skrzypienie krwi w zastawkach

cień ptaka rozcina skórę

jeszcze raz

olśnienie

pamięć oznacza początek

4

- - - - -

UWAGA - PRZYJACIELE

wyszedł w stronę schroniska

pies ma na imię

na drugie bezpański

nie ostrzegajcie wyż.wym.

przed atrapami kości na słupach w. n.

niech idzie z prądem

skoro chce pociągnąć

za sobą człowieka stop

sami wymyślcie nazwę schroniska

- - - - -



M A R A T O N

wbiegasz w otwartą przestrzeń
nieomylnie do końca
jak każe instynkt długodystansowca
już nie ma miejsca choćby dla dwóch
jest tylko zwycięstwo
idealnie trafiasz sercem w linię mety
w karetce reanimacyjnej podają dokładny czas
jeszcze zdążysz zagłuszyć stadion
wygrałem wygrałem

g

- - - - -